

# Ciasteczka muszą być!

Data publikacji: 25.12.2013 15:05

Święta? Karp, kapusta z grzybami i ciasteczka. To zestaw obowiązkowy na Śląsku Cieszyńskim. Każda gospodyni w większym lub mniejszym zakresie piecze je w domu. Ale panie z Kół Gospodyń Wiejskich wiedzą, że najlepiej ciasteczka piecze się w grupie. Panie z Ustronia Lipowca przez dwa dni przed świętami spotykają się w miejscowej remizie i pieką, dekorują i wymieniają się przepisami. Co roku pieką około 30 gatunków ciastek.

□

Dla tych, którzy w tym roku ciasteczek nie piekli, z braku czasu - a może z braku przepisów - mamy specjalny film (powyżej). Zrealizowała go Alicja Michałek, etnograf w Muzeum Ustrońskim. Materiały do filmu rejestrowane były w grudniu 2010 r. w Ustroniu - Lipowcu, premiera odbyła się w Muzeum Ustrońskim w grudniu 2011 r. Przesłaniem filmu jest ocalenie od zapomnienia tradycyjnych przepisów na Śląsku Cieszyńskim oraz przybliżenie ich turystom, zainteresowany, naszą kulturą i tradycją.

[Zobacz film też tutaj](#)

**O świątecznych ciasteczkach z Olgą Kisiałą przewodniczącą KGW w Ustroniu Lipowcu, rozmawia Jan Bacza.**

***Wchodząc do remizy w Lipowcu z daleka już czuć piękny zapach. Wchodząc na salę – widać potężne ilości ciastek.***

To wszystko pieczemy na własne potrzeby. To chyba już piąty rok, kiedy wspólnie się spotykamy. Robimy to w systemie dwudniowym. Jedna ekipa piecze w piątek ciastka, które w sobotę wymagają dopieszczenia. Średnio piecze nas około trzydzieści osób. Każda pani z piękną paczką wychodzi do domu, oczywiście robimy przy tej okazji też mniejsze paczki i dzielimy się z naszymi chorymi członkiniami koła.

Generalnie składamy się po symboliczne 15 zł. Każdy kto w domu piecze wie, że za takie pieniądze nie robi się nawet jednego gatunku. A tutaj tych gatunków jest około trzydzieści. Oczywiście dokładamy też z naszych wspólnych środków KGW. Poza tym, każdy widzi, z czego się robi. Że jest dobre masło, dobre produkty, panie przynoszą domowe jaja, własne orzechy. Każdy coś przynosi swojego.

***A dodatkowo można się spotkać i jest mniejszy bałagan w domu.***

Oczywiście. Przy tych drobnych ciastkach jest wiele zamieszania i duży bałagan. Pozostaje też wiele resztek, produkty się marnują. Tutaj jest to racjonalnie wykorzystane. W domu kuchnię można zamknąć, przyjść tutaj i wyjść z gotową paczką z ciasteczkami. Dla tych starszych pań, ale nie tylko dla nich, bo są tutaj i nastolatki, to ważne, że można się spotkać. Zawsze są młode dziewczyny i starsze panie, nikt nikomu nie przeszkadza, wszyscy razem tutaj współdziałają.

***30 gatunków ciasteczek, co roku te same, sprawdzone, czy są też nowe?***

Część mamy sprawdzonych przepisów, ale co roku korci nas, aby wypróbować nowe. Na drugi rok znowu coś nowego robimy. Każdy ma swoje ulubione smaki.

***A których ciasteczek jest najwięcej?***

Na pewno muszą być tradycyjne kocie oczka, pierniczki by w domy był fajny, świąteczny zapach cynamonu czy goździków. Są ule, orzeszki i wiele innych. Są pieczone, są na surowo, są wyciskane z foremek. Z każdego typu ciastek coś się znajdzie. Mamy tutaj duży piec, można dużo na raz upiec. W domu bardzo ciężko by przygotować tyle gatunków. Tutaj robi się hurtowo a potem się dzielimy.

***Dziękuję za rozmowę.***

**[Zobacz fotoreportaż z pieczenia ciasteczek.](#)**